

Sylwia Karpowicz-Słowikowska
(Gdańsk)

O PIŚMIENICTWIE ROSYJSKIM NA ŁAMACH „PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO” W LATACH 1866–1876

Ustalenia wstępne

Ze względu na niezwykle rozdrobnienie badanego materiału niniejszy tekst ma z jednej strony charakter rekonesansowy, z drugiej zaś – sprawozdawczy. Lektura jedenastu roczników „Przeglądu Tygodniowego” prowadzi do wniosków wynikających z obecności określonych treści na łamach czasopisma, jednocześnie skłania do tworzenia supozycji, będących wynikiem braku pewnych informacji w przedmiotowym periodyku.

Na początku należy doprecyzować używane tutaj terminy. Zwłaszcza pojęcie „Rosji” nastęrcza trudności. Jest ono uwikłane w przeróżne konteksty, szczególnie polityczno-historyczne. Konieczne jest opowiedzenie się za ujęciem redukcjonistycznym, ponieważ artykuł nie ma tak szerokich ambicji, by odnieść się do całokształtu skomplikowanych zmian terytorialno-demograficznych Rosji w II połowie XIX wieku.

Na potrzeby tego tekstu za Rosję uznaję terytorium Imperium Rosyjskiego z okresu rządów Aleksandra II (panował 1855–1881), zamieszkiwane przez ludność posługującą się językiem rosyjskim jako rdzennym i urzędowym. Wyłączeniu podlegają więc Ukraina z Krymem, Białoruś, Litwa, Kurlandia, Besarabia, Wielkie Księstwo Finlandii, azjatycka część mocarstwa oraz Królestwo Polskie. Tak ograniczony znaczeniowo termin staje się dla mnie jednocześnie zwyczajowo funkcjonującym w badaniach literackich synonimem jednego z państw zaborczych, najważniejszego z perspektywy interesującego nas tutaj „Przeglądu Tygodniowego”, ukazującego się przecież w centralnym ośrodku Królestwa Polskiego, jakim niewątpliwie była Warszawa.

Rosjanami nazywam mieszkańców Imperium Rosyjskiego, posługujących się w mowie i piśmie, prywatnie i urzędowo językiem rosyjskim. Oczywiście konsekwencje tego wyboru skutkują definiowaniem literatury i całego piśmiennictwa rosyjskiego jako tworzonych przez Rosjan i po rosyjsku.

*

Pierwszy numer „Przeglądu Tygodniowego” ukazuje się 7 stycznia 1866. W słowie wstępnym redaktor, Adam Wiślicki, deklaruje, że pismo będzie „kroniką

krajową”. W efekcie uprzywilejowane miejsce zajęła problematyka społeczna. Mimo tego, na łamach gazety pojawiają się również prace krytycznoliterackie, wypowiedzi poświęcone literaturze, sztuce i życiu kulturalnemu. Co znamienne, obok licznych działań popularyzujących model literatury tendencyjnej, utylitarnej, antyromantycznej, antyepigońskiej, wiele uwagi poświęca się recenzowaniu piśmiennictwa obcego, zwłaszcza francuskiego¹, niemieckiego² i angielskiego³. W interesujących nas latach 1866–1876 w orbicie zainteresowania pojawia się również literatura portugalska⁴, chorwacka⁵, czeska⁶, włoska⁷, węgierska⁸, hiszpańska⁹.

Zastanawiające, że ambicja zorientowania czytelnika w literaturze europejskiej nie uwzględnia jego edukacji w zakresie piśmiennictwa rosyjskiego. Oprócz wyjątkowego dla tematyki rosyjskiej w „Przeglądzie Tygodniowym” roku 1870, informacji, recenzji, omówień piśmiennictwa rosyjskiego jest bardzo mało. Pamiętajmy, że – zgodnie z początkowymi ustaleniami – przywołujemy tu jedynie dorobek rosyjskojęzyczny i tworzony przez Rosjan. Zainteresowaniem obejmujemy dodatkowo przykłady popularyzowania piśmiennictwa rosyjskiego za pomocą tłumaczeń na język polski.

Zatem w roku 1866 odnajdujemy tylko jedną wzmiankę, i to tylko częściowo spełniającą wspomniane kryteria. Otóż w numerach 49. i 50. w dziale „Przegląd Literacki” pojawia się omówienie *Zarysu historii literatur słowiańskich (Obzor istorii słowiańskich literatur)*, napisane przez Aleksandra Nikolajewicza Pypina i Włodzimierza Spasowicza w Petersburgu w 1865 roku. Jest to w dużej mierze tłumaczenie na rosyjski książki Jana Szerrera, ale dopełnione oryginalną pracą Pypina, który nakreślił zarys umysłowości plemion słowiańskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich historycznego rozwoju. Literaturę polską omówił Spasowicz¹⁰.

W roku 1867 w numerze 13. w dziale „Wiadomości literackie” pojawia się informacja, iż w trzecim tomie moskiewskiego pisma periodycznego z roku 1866 pod

¹ Np.: „Przegląd Tygodniowy” 1867, nr 48, s. 383-385, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=104283&tab=3>, dostęp 25.11.2014. Wszystkie cytaty z „Przeglądu Tygodniowego” korzystają z tego źródła. W dalszych przypisach dla uproszczenia zapisu stosowany będzie skrót PT. Przeglądy piśmiennictwa francuskiego pojawiają się np.: PT 1867, nr 49, s. 393-395; 1868, nr 26, s. 234; 1869, nr 30, s. 256-257; nr 31, s. 264-265; nr 32, s. 271-272; nr 33, s. 281-282; nr 34, s. 288-290; 1870, nr 24, s. 195-197; nr 25, s. 205-206; nr 26, s. 212-213; 1872, nr 51, s. 405-406; nr 52, s. 411-414; 1873, nr 31, s. 243-245.

² Np.: PT 1867, nr 7, s. 53-54; nr 47, s. 377-379; 1868, nr 9, s. 78; 1870, nr 7, s. 53-54; nr 14, s. 110; nr 15, s. 126-127; 1872, nr 42, s. 333-334; 1873, nr 5, s. 35-36; nr 9, s. 71-72; 1873, nr 39, s. 308-309; 1875, nr 33, s. 388-390; nr 34, s. 402-403; 1876, nr 33, s. 385-386; nr 34, s. 398-400.

³ Np.: PT 1867, nr 28, s. 221; 1869, nr 13, s. 107; 1870, nr 17, s. 141-142; nr 18, s. 149-151; nr 20, s. 166-167; nr 21, s. 173-174; nr 22, s. 181-182; 1871, nr 36, s. 294-295; nr 37, s. 299-302; nr 38, s. 310-311; nr 39, s. 318-320; 1873, nr 19, s. 147-148; 1874, nr 11, s. 89-91; nr 36, s. 300-301; nr 37, s. 311-312; 1875, nr 2, s. 16-17; nr 3, s. 29-31.

⁴ Np.: PT 1867, nr 16, s. 124-126.

⁵ Np.: PT 1867, nr 27, s. 211-213.

⁶ Np.: PT 1867, nr 30, s. 239-240.

⁷ Np.: PT 1873, nr 19, s. 140.

⁸ Np.: PT 1873, nr 21, s. 164-166; nr 29, s. 229-230.

⁹ Np.: PT 1873, nr 33, s. 261-262.

¹⁰ PT 1866, nr 49, s. 387-388; nr 50, s. 396.

redakcją Osipa M. Bodiańskiego pod tytułem „Cztieńja w imperatorskom obszczestwie istorii i drewnostiéj rossijskich pri moskiewskom uniwersitietie” („Czytania w cesarskim społeczeństwie historii i zabytków rosyjskich przy uniwersytecie moskiewskim”) pojawiają się dzieła i materiały historyczne, interesujące dla polskich czytelników, między innymi *Dzieje walki państwa Moskiewskiego z Polsko-Litewskiem od roku 1462 do 1508* napisane przez Hennadija Karpowa (cz. 1)¹¹. W dziale „Literatura zagraniczna” czytamy o wydaniu przez Moskiewskie Towarzystwo Historyczne („Cztienija”, czyli „Czytania” tom II z roku 1864) korespondencji Mikołaja Rumiancowa – kanclerza i mecenasa literatury z Janem Grygorowiczem – popem, znanym białoruskim historykiem¹². Wł. M. [Władysław Miłkowski]¹³ w dziale „Literatura” donosi o wydaniu przez Mikołaja Stępliańskiego dzieła pod tytułem *Diewia’ gubernji zapadnawo kraja w topograficznym, gieognostycznym, statystycznym i ekonomicznym odnoszenijach* (Petersburg 1866) (*Dziewięć guberni zachodniego kraja w stosunku topograficznym, geologicznym, statystycznym, ekonomicznym*)¹⁴. Ten sam korespondent, Wł. M. [Władysław Miłkowski], podaje w dziale „Literatura zagraniczna”, że w VI. i VII. zeszytcie petersburskiego czasopisma „Litereaturnaja biblioteka” znajduje się artykuł A. [?]¹⁵ Bobrzeckiego *Galicka-ja Ruś w nacyonalnom i polityczeskom otreszenii* (*Ruś galicyjska pod względem narodowym i politycznym*). Ponadto dodaje, że P. Arystów [właśc. Nikołaj Aleksandrowicz Aristow]¹⁶ wydał w Petersburgu w 1866 roku książkę *Promyszlennost drewniej Rusi* (*Przemysł dawnej Rusi*)¹⁷.

Zaskakującym epizodem okazuje się publikacja w numerze 42. z 1867 roku tłumaczonej przez Władysława Ordoną *Współczesnej ody* Nikołaja Aleksiejewcza Niekrasowa¹⁸. Druk wiersza tego właśnie reprezentanta literatury rosyjskiej wydaje się nieprzypadkowy, zwłaszcza że numer 45. przynosi kolejny jego utwór zatytułowany *Spóźniony nekrolog*¹⁹. Oba teksty tego poety ludu, żalu i pomsty wydają się korespondować z problematyką nierówności między warstwami społeczeństwa, prezentują jego anomalie. Przesiąknięte duchem ironii, a wręcz sarkazmu, stają się rodzajem politycznego manifestu. Ich prezentacja na łamach „Przeglądu” zdaje się być cenzorskim przeoczeniem, które w analizowanym jedenastoletnim zdarzy się jeszcze tylko jeden raz, ale o tym wspomnę za moment.

Nadal jednak obecność piśmiennictwa rosyjskiego w tygodniku ogranicza się do krótkich i ogólnikowych informacji. W numerze 43. z 1867 roku A.W.D. [Aleksander Weryha Darowski] w artykule *O jednym rozdziale do przyszłej księgi przy-*

¹¹ PT 1867, nr 13, s. 104.

¹² PT 1867, nr 18, s. 144.

¹³ Wszystkie wyjaśnienia i adnotacje w nawiasach kwadratowych pochodzą od autorki artykułu.

¹⁴ PT 1867, nr 22, s. 176.

¹⁵ Nie udało się rozwiązać skrótu imienia.

¹⁶ Poprawna weryfikacja na podstawie recenzji T. Nowaka, *Rybakow Boris Aleksandrowicz, Remieszto drewniej Rusi*, Izd. A.N. SSSR 1948, „Kwartalnik Historyczny” t. 57, z. 1-4, Kraków 1950, s. 258.

¹⁷ PT 1867, nr 30, s. 240.

¹⁸ PT 1867, nr 42, s. 335.

¹⁹ PT 1867, nr 45, s. 360-361.

słów polskich, odezwa Autora przywołuje książkę Iwana Sniehirewa *Ruskije w swoich posłowicach 1831–1834* (*Rosjanie w swoich przysłowicach 1831–1834*), wydaną w Moskwie i ocenia ją jako wartościową oraz znaczącą. Również Wł. M. [Władysław Miłkowski] w numerze 44. w dziale „Literatura zagraniczna” anonsuje wydanie w 1866 roku ciekawej książki [Nikołaja Pawłowicza] Barbot de Marni, rosyjskiego geologa, *Otczet pojezdki w Galicju, Wołyń i Podolju w 1865 godu* (*Sprawozdanie z podróży po Galicji, Wołyniu i Podolu w 1865 roku*). Wspomina także o wydaniu przez P. [Piotra K.?] Szczebalskiego w Moskwie w 1866 roku dziełka *Rozskazy o zapadnoj Rusi* (*Opowiadania o Rusi zachodniej*)²⁰. W numerze 47. w dziale „Literatura zagraniczna” Wł. M. [Władysław Miłkowski] podaje, że w 1866 roku w Petersburgu A. [Aleksander] Petrow wydał dzieło w dwóch tomach *Wojna Rosji z Turcją i polskimi konfederatami s 1769–1771 goda*²¹. W numerze 51. Wł. M. [Władysław Miłkowski] notuje w dziale „Literatura zagraniczna”, że w Petersburgu świeżo wyszło ciekawe dla nas dzieło pod tytułem *Dniownik posliedniaho Pochoda Stefana Batorja na Rossju* (*Osada Pskowa*) i *Diplomaticzeskaja perepiska towo wremieni odnosiaszczajasia gławnyim obrazom k'zakliuczeniu Zapolskago mira (1581–1582) izdał M. Kojalowicz* (*Dziennik ostatniej wyprawy Stefana Batorego na Rosję {oblężenie Pskowa} i dyplomatyczna korespondencja z tego czasu, odnosząca się głównie do zawarcia pokoju Zapolskiego {1581–1582} opublikował M. [Michaił Osipowicz] Kojalowicz*)²².

W okresie 1868–1869 brak jest zapowiedzi, recenzji oraz innych informacji odnoszących się do piśmiennictwa rosyjskiego.

O przełomowości roku 1870 dla „sprawy rosyjskiej” na łamach „Przeglądu Tygodniowego” świadczy anons z numeru 38. o druku w dodatku do gazety „bardzo charakterystycznego utworu” (określenie redakcji) Iwana Siergiejewicza Turgieniewa pod tytułem *Dym*²³. Do publikacji dojdzie jednak dopiero od 1 numeru w roku 1871. Można podejrzewać, że wybór tej powieści był po raz kolejny, po Niekrasowie, rodzajem politycznej deklaracji. Ta analiza kondycji społeczeństwa rosyjskiego, którą można odczytywać jako polemikę z poglądami Aleksandra Hercena, wieszczącego zmierzch Europy i stawiającego na rewolucyjne instynkty chłopstwa rosyjskiego jako nośnika przemian społecznych, jest apologią inteligencji postrzeganej jako główna siła postępu. Turgieniew przekonuje, że przyszłość Rosji tkwi w jej związkach cywilizacyjnych z Zachodem, dyskredytuje zwolenników koncepcji odrębności Rosji od Europy. Wydaje się, że tak ideologicznie wyposażony utwór koresponduje z linią światopoglądową „Przeglądu Tygodniowego”, w której odnajdujemy obok szeroko rozumianego komponentu pozytywistycznego, postępowego, również kosmopolityczny, liberalny oraz inteligencki właśnie²⁴. Jak to się stało, że i tym razem cenzor dopuścił do druku tego utworu? Może zrobił to na

²⁰ PT 1867, nr 44, s. 356.

²¹ PT 1867, nr 47, s. 380.

²² PT 1867, nr 51, s. 412.

²³ PT 1870, nr 38, s. 305. Zapowiedź druku pojawi się jeszcze w PT 1870, nr 46, s. 369; 1870, nr 50, s. 401; 1870, nr 52, s. 421.

²⁴ Por. G. Markiewicz, *Spór o model społeczeństwa na łamach „Przeglądu Tygodniowego” i „Przeglądu Katolickiego” w latach 1864–1880*, Łódź 2000, szczególnie s. 25.

fali szerszego zainteresowania twórczością i osobą Turgieniewa. Według Mariana Jakóbca, Turgieniew odegrał w ogóle niezwykle istotną rolę propagandowo-literacką w zaznajamianiu czytelnika zachodnioeuropejskiego z literaturą rosyjską. W opinii badacza to Turgieniew właśnie wziął na siebie obowiązek ukazania świata dóbr kulturalnych swego narodu²⁵. „Opiekun Domowy” drukował na przykład życiorys pisarza i nawet sugerował druk tej właśnie powieści²⁶. Utwór Turgieniewa *Stepowy Król-Lear* publikował w owym czasie „Wiernik Jewropy”. Może czujność cenzora usypiał fakt, że utwór drukowany miał być w dodatku do pisma, choć i to wątpliwa przesłanka, bo tekst był obszerny, obejmujący kilkanaście arkuszy, trudny do przeoczenia.

Kolejną znaczącą zmianą w roku 1870 był nowy dział czasopisma zatytułowany „Przegląd piśmiennictwa rosyjskiego”. Zacznie się on ukazywać dopiero pod koniec roku, od numeru 43. W słowie wstępnym tej rubryki redaktorzy deklarowali: „Musimy ściśle ograniczyć się na pracach oryginalnych, i w pewnym stopniu obchodzących naszych czytelników, aby za tą nitką idąc, nie zgubić się w labiryncie szczegółów mniej ciekawych”²⁷. W związku z tym obiektem oglądu bywa dość skromny liczebnie wybór pozycji, omawianych jednakże wnikliwie, niekiedy recenzowanych, bardzo często streszczanych. I tak, już w tym samym numerze, pojawi się komentarz do „ważnej ze wszech miar” (określ. redakcji) publikacji księdza Michała Moroszkina *Jezuici w Rossyi od Katarzyny II-giej do naszych czasów*, w numerze 44. rzecz jest dalej komentowana i oceniana jako zajmująca. Słów uznania nie znajduje tu recenzent dla kolejnej publikacji księcia W. P. [Władimira] Meszczerskiego *Zarysy obecnego życia w Rossyi*, którą uważa za niesmaczny pamflet, dowodzący wyższości czasów obecnych nad minionymi²⁸. W „Przeglądzie prasy peryodycznej” w numerze 52. z tego roku podaje się, że „Biblioteka Warszawska” opublikowała tłumaczenie *Kwestyi życia* Nikołaja Pirogowa i promuje się rzecz jako książkę „zastanawiającą się nad sposobem dzisiejszego wychowania i wykazującą jego nieloiczność i sprzeczność wpajania zasad religijnych chrześcijańskich w młodych ludziach”, którzy wkroczywszy w samodzielne życie dostrzegają rozmijanie się praktyki z teorią religijną²⁹.

W roku 1871 w numerze 6. w dziale „Literatura i bibliografia” pojawia się wzmianka o wydaniu w języku rosyjskim *Przeglądu historii literatury polskiej* autorstwa Antona Siemienowicza Budiłowicza³⁰. Dopiero w numerze 38. pojawia się ponownie dział „Przegląd literatury rosyjskiej”, a w nim omówienie książki *Po-*

²⁵ M. Jakóbiec, *Literatura rosyjska wśród Polaków w okresie pozytywizmu*, [w:] *Pozytywizm*, cz. 1, pod red. H. Markiewicza i in., Wrocław 1950, s. 297.

²⁶ F. Kozłowski, *Jan Turgieniew*, „Opiekun Domowy” 1870 nr 44 z 24 października (5 listopada), s. 472-473; nr 45 z 28 października (9 listopada), s. 479-480.

²⁷ PT 1870, nr 43, s. 348.

²⁸ PT 1870, nr 44, s. 356. W numerze tym pojawia się również omówienie wydanej w Wilnie ważnej publikacji *Opis spraw i aktów przechowywanych w archiwum wileńskiego generała gubernatora*.

²⁹ PT 1870, nr 52, s. 424. Rzeczywiście „Biblioteka Warszawska” opublikowała w 1870, t. 4, s. 180-202 *Kwestię życia. Wyjątek ze starych szpargałów dra...* Nikołaja Pirogowa.

³⁰ PT 1871, nr 6, s. 47.

slednij sejm rieczj pospolitoj (Ostatni sejm Rzeczy-pospolitej), autorstwa D. [Dmitrija Iwanowicza] Iłowajskiego [właśc. Iłowajskiego], wydanej w 1870 roku w Moskwie. Recenzent „Przeglądu” chwali tę pozycję za obiektywizm, za korzystanie z zastrzeżonych dla polskich historiografów źródeł, za odważne tezy o ucisku stanu chłopskiego, izolowanego z życia społecznego, za trafne spostrzeżenia dotyczące kwestii żydowskiej (Żydzi winni rozkładowi polskiego społeczeństwa)³¹. W numerze 42. z roku 1871 w „Przeglądzie literatury rosyjskiej” otrzymujemy recenzję pracy *Poslednij Korol Polskij Stanisław August Poniatowski (Ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski)* autorstwa A-de-Pule’a [właśc. Michaiła Fiodorowicza De Pule’a], skomentowanej jako fragmentaryczna wobec sygnalizowanej w jej tytule problematyki, a wręcz mocno dygresyjna, bo w rzeczywistości prezentująca bardziej postać księcia Nikołaja Wasiljewicza Repnina (w latach 1764–1768 rosyjskiego ministra w Warszawie, sprawującego wówczas faktyczną władzę nad Rzeczpospolitą) niż polskiego króla³². W numerze 53. w „Wiadomościach literackich” wspomina się jeszcze książkę [Wiktor] Siemiątkowskiego pod tytułem *Kijów*³³.

Buńczuczne zapowiedzi redakcji czasopisma o przywróceniu znaczenia i objętości kronikom literackim – jak się okazuje – nie dotyczą piśmiennictwa rosyjskiego³⁴. Nie pojawia się już „Przegląd literatury rosyjskiej”. Dopiero w ostatnim, 52 numerze z roku 1873, w rubryce „Korespondencja Przeglądu Tygodniowego” (Petersburg) dowiadujemy się o publikacji w Rosji kilku książek historycznych, a także dziełek dla ludu³⁵.

Petersburski korespondent ma ambicje poinformowania polskich czytelników o stanie czasopiśmiennictwa w stolicy Rosji, dlatego w numerze 17. z 1874 roku podaje bardzo szczegółowy katalog miejscowych gazet³⁶. Dla roku 1876 i popularyzacji piśmiennictwa rosyjskiego kolejny raz najbardziej cenne są „Korespondencje Przeglądu Tygodniowego” z Petersburga. Pierwsza z nich, zamieszczona w numerze 2. obok informacji z życia kulturalnego w stolicy Rosji omawia sztuki wy-

³¹ PT 1871, nr 38, s. 309-310.

³² PT 1871, nr 42, s. 346.

³³ PT 1871, nr 53, s. 440.

³⁴ PT 1871, nr 48, s. 389; 1871, nr 53, s. 433-434.

³⁵ PT 1873, nr 52, s. 416. M. Jakóbiec podaje, że w r. 1873 „Przegląd Tygodniowy” na s. 211 (nr 27) wydrukował *Szkice z dziejów pracy* D. [Dmitrija Iwanowicza] Pisariewa w bardzo lichym przekładzie A. Rubińskiego. Wskazany tekst nie znajduje się jednak w tej lokalizacji, zob. M. Jakóbiec, *Literatura rosyjska wśród Polaków w okresie pozytywizmu*, s. 311.

³⁶ PT 1874, nr 17, s. 140. W „Korespondencji Przeglądu Tygodniowego” (Petersburg w kwietniu 1874) wymienia: codzienne gazety reprezentujące opcję prorządową – „Birżę”, „Birżewyja Wiedomości”, „Gołos”, „Nowoje wremia”, „Nowosti”, „Pieterburgskija wiadomości”, „Russkij Inwalid”, „Russkij mir”, „Sudiebnyj Wiestnik”, „Syn Otczestwa”, „Wieczerniaja gazeta”, „Prawitielstwiennyj wiestnik”, „Wiedomosti St. Pieterburgskoho gradonaczalnika”, „Pieterburgskaja gazieta”, „Pieterburgskij Listok” „Sowremiennost”, 95 pism rozmaitych towarzystw naukowych, droboczących itp., tygodniowych pism 19 (w tym 4 ilustrowane), jedno humorystyczne piśmko „Malar”, jedno postępowe „Niedziela”, jedno konserwatywne „Grażdanin”, trzy religijne, jedno medyczne, pism miesięcznych jest 38 – w tym „Wiestnik Europy”, 38 czasopism specjalistycznych.

stawione na scenie Teatru Aleksandryńskiego: komedię *Oblężenie* Wiktora Aleksandrowicza Kryłowa, streszczoną jedynie, oraz dwie komedie Aleksandra Ostrowskiego (1823–1886): *Wilki i owce*, a także *Bogate narzeczone* – recenzowane z punktu obecności lub braku idealizmu w warstwie treściowej i ocenione jako nieśmieszne³⁷.

Bogata materiałowo jest również korespondencja z numerów 13. i 14., prezentująca kulturalne życie Petersburga pławiące się w karnawałowych uciechach³⁸. Z dziedziny piśmiennictwa informator przywołuje następujące fakty: nowinki z zakresu czasopiśmiennictwa, publikację *Bratskaja pomoc* (*Braterska pomoc*), będącą książką zbiorową (Sołowjew, Bestiuzew, Riumin, Suchomlin, Tołstoj, Wasilczukow, Srezniewski, Popow, Łamański, Grot, Miller, Gradowski, Awdiejew, Ostrowski, Niekrasow, Majkow, Rozenhejm, Połoński i inni) na rzecz ofiar powstania w Hercegowinie. Podaje również, że w VI. tomie „Ruskiej Biblioteki” wydano utwory Turgieniewa (10 *Zapisek myśliwego*, wyjątki z powieści *Atia Rudin*, *Obywatelskie gniazdo*, *Ojcowie i dzieci*, *Dym*). Z rozrzewnieniem wspomina korespondent zmarłego w 1875 roku pisarza ludowego [Aleksieja?] Razina, autora 12 książeczek *Opowieści z historii rosyjskiej*. Twórcę postrzega petersburski informator jako autentyczne dziecko ludu, a jego spuściznę jako przepehioną prawdą i prostotą. Przywołani zostają również zmarli w poprzedzającym roku – Aleksy Tołstoj (1817–1875), o którym więcej za chwilę, oraz Michał Pietrowicz Pogodin (1800–1875) powieściopisarz i dramaturg, dziennikarz, historyk, o którym szerzej wspominał autor „Korespondencji z Petersburga” w numerze 2. z 1876 roku³⁹. Więcej uwagi w relacji poświęca się zmarłemu właśnie Michałowi Wasiljewiczowi Awdiejewowi (1820–1875), którego krótki biogram prezentuje obraz wartościowego i nieodżałowanego twórcy.

Obrazu szczególnej obecności na łamach „Przeglądu Tygodniowego” literatury rosyjskiej dopełnia fakt, iż przez jedenaście analizowanych tu lat tylko jeden raz pojawia się w szerszej formie prezentacja sylwetki rosyjskiego pisarza, i to jako wspomnienie pośmiertne. Chodzi o hrabiego Aleksieja Konstantynowicza Tołstoja, starszego brata słynniejszego Lwa. Pomieszczenie tej biografii naturalnie związane jest z faktem śmierci pisarza 28 września 1875 roku, może mieć jednak wiele wspólnego z tym, że Aleksy Tołstoj był przyjacielem z czasów młodości cara Aleksandra II, piewą patriarchalnej starej Rosji, zwalczał reakcję, biurokracizm i materializm, swoją twórczością apolożizował imperialne ambicje caratu. Model takiego właśnie twórcy mógł bez problemu pojawić się na łamach czasopisma i bez przeszkód cenzuralnych być wydrukowany. Zwłaszcza, że sylwetka autora trylogii dramaturgicznej: *Śmierć Iwana Groźnego*, *Car Fiodor Iwanowicz*, *Car Borys*, powieści *Książę Srebrny*, opowiadań fantastycznych: *Upiór*, *Spotkanie po trzystu latach*, *Rodzina wilkołaka*. *Niewydany fragment z dziennika nieznanego*, *Upiór młodego szlachcica* została przedstawiona w sposób niemal panegiryczny. Określony przez anonimowego autora wspomnienia jako „niezapomniany”, „wieszcz wzniosłej du-

³⁷ PT 1876, nr 2, s. 23-24.

³⁸ PT 1876, nr 13, s. 156, 1876, nr 14, s. 167-168.

³⁹ PT 1876, nr 2, s. 23.

szy i wysokiego talentu”, „wieszcz narodowy, „ulubieniec natchnienia” zaprezentowany został w samych superlatywach zarówno jako twórca, jak i człowiek⁴⁰. Jedynym cieniem na doskonałej artystycznie spuściźnie Tolstoja kładzie się „zamiłowanie do starsłowiańskich orzeczeń, które szczególnie w kilku ostatnich utworach [...] zaledwie dla głębokich znawców języka, w całym blasku piękności pojętni stać by się mogły”. To, według recenzenta, może być duża trudność dla przyszłych tłumaczy tej twórczości.

Ten jedyny przypadek większego zainteresowania pisma osobą rosyjskiego artysty jest tym bardziej zastanawiający, że nie tylko sylwetkom zmarłych poświęcano w „Przeglądzie” uwagę. W artykułach z lat 1866–1876 czytamy rozbudowane analizy dorobku wielkich europejskich pisarzy, jak choćby Francuza Aleksandra Dumasa syna (1824–1895)⁴¹, Paula de Kocka (1813–1871)⁴², Niemca Fryderyka Rückerta (1788–1866),⁴³ kompozytorów niemieckich: Johannes Brahmsa (1833–1897)⁴⁴, Maxa Brucha (1838–1920)⁴⁵, Theodora Kirchnera (1823–1903)⁴⁶, czy Duńczyka – Nielsa Wilhelma Gada (1817–1890)⁴⁷. A to przecież czasy aktywności choćby Piotra Czajkowskiego (1840–1893), Aleksandra Borodina (1833–1887), Modesta Musorgskiego (1839–1881), Mikołaja Rimskiego-Korsakowa (1844–1908), a więc gigantów muzyki światowej!

Jedynym artystą rosyjskim zaznaczającym wyraźniej swoją obecność, bo pojawiającym się trzykrotnie na kartach „Przeglądu”, tyle że na prawach wzmianek, jest Wasilij Wasiliewicz Wiereszczagin (1842–1904), wybitny malarz-batalista⁴⁸. Z muzyków jednokrotnie wymienia się w roku 1876 Cesara Antonowicza Cui (1835–1918) przy okazji recenzowania jego opery *Angelo*, opartej na dramacie Wiktora Hugo *Angelo Malipieri*, którą oceniono niepocholebnie jako niespójną (treściowo i muzycznie)⁴⁹. Drugim wspomnianym kompozytorem był Aleksander Faminicy (1841–1896), przywołany w kontekście zdjętej ekspresowo z afisza Teatru Maryńskiego opery *Sardanapal*. Petersburski korespondent bez ogródek odnotowywał, że „Żal było patrzeć na artystów *zmuszonych* śpiewać i grać to, co nigdy nie powinno ujrzeć światła dziennego”, a „O wartości kompozycji trudno mówić skoro niema [tak w oryginale] żadnej”⁵⁰.

Na kartach „Przeglądu Tygodniowego” nie znajdziemy w interesującym nas okresie wzmianek o takich równolegle ukazujących się arcydziełach literatury rosyjskiej jak *Zbrodnia i kara* (1866), *Idiota* (1868) Dostojewskiego, *Wojna i pokój*

⁴⁰ W podobnym duchu pisał o A. K. Tolstoju w „Niwie” autor *Korespondencji z Petersburga* (1876, t. 9, s. 305): „imię jego zajmie niewątpliwie jedną z najpiękniejszych kart w historii literatury rosyjskiej”.

⁴¹ PT 1870, nr 52, s. 425–427.

⁴² PT 1868, nr 10, s. 86–88.

⁴³ PT 1866, nr 10, s. 76.

⁴⁴ PT 1869, nr 32, s. 270–271.

⁴⁵ PT 1870, nr 34, s. 276.

⁴⁶ PT 1870, nr 37, s. 301–302.

⁴⁷ PT 1870, nr 49, s. 397–398.

⁴⁸ PT 1873, nr 39, s. 311; 1874, nr 17, s. 140; 1874, nr 28, s. 213–232.

⁴⁹ PT 1876, nr 14, s. 167–168.

⁵⁰ PT 1876, nr 14, s. 167.

(1868) Tołstoja, *Komu na Rusi dobrze żyć* (1869) Niekrasowa, *Biesy* (1871) Dostojewskiego, *Anna Karenina* (1875) Tołstoja. Dlaczego?

Wybiórcze traktowanie europejskiego dorobku artystycznego przez redakcję tygodnika może wiązać się z faktem, iż społeczna recepcja kultury rosyjskiej była szersza i bardziej masowa niż pozostałych kultur tego kręgu, choćby z powodu znajomości języka. Przypomnijmy, że język rosyjski wprowadzono w Królestwie do szkół od roku 1864, na razie częściowo. Dwa lata później otwarto sporo szkół średnich wyłącznie z wykładowym językiem rosyjskim. Od 1868 roku prowadzono w tym języku całe szkolnictwo średnie. W roku 1869 zamknięto Szkołę Główną i na jej miejsce utworzono uniwersytet rosyjski. Rosyjskim był również Instytut Rolniczo-Leśny w Puławach. Uchwała Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego z 1871 roku zalecała naukę języka rosyjskiego jako obowiązkowego we wszystkich szkołach (ale przepis nakazujący odbywanie wszystkich zajęć po rosyjsku, z wyjątkiem religii, został wydany dopiero w roku 1885). Zapewne dlatego publicyści „Przeglądu” uważali, że ich działanie popularyzatorskie powinno uzupełnić raczej przestrzenie mniej znajome. Drukowanie materiałów bardziej „egzotycznych”, odległych terytorialnie czy kulturowo (*vide*: literatura portugalska, węgierska) lub bardziej modnych (jak literatura angielska, francuska, niemiecka) obliczone było również na sukces ekonomiczny, zwiększający poczytność i prenumeratę tygodnika.

Dużo młodzieży poznawało literaturę rosyjską, studiując na uniwersytetach w Rosji: w Moskwie (najmniej studentów polskich), Petersburgu, Kijowie. Przecież to często w rosyjskich przekładach zaznajamiano się z pracami zachodnich pisarzy i myślicieli, które w Rosji tłumaczono i wydawano natychmiast. Po ogłoszeniu Milła w oryginale komentarze do jego dzieł pisał Nikołaj Gawryłowicz Czernyszewski, często przewyższając głębockością wywodu angielskiego filozofa. Piśmiennictwo rosyjskie poznawały też rzesze polskich powstańców – rewolucjonistów, którzy po 1863 roku zapełniali syberyjskie miejsca zesłania.

Zaskakujący jest też efekt prewencyjnego działania cenzury, która chroniąc Polaków przed politycznie niepoprawnym, a wręcz demoralizującym wpływem pisarzy rosyjskich, zahamowała równocześnie zainteresowanie tą literaturą w Polsce. Wydaje się, że w przypadku tego czasopisma, jak i całej prasy warszawskiej, w konflikcie z programem popularyzacji piśmiennictwa rosyjskiego pozostają czynniki polityczne. Kilkakrotnie redakcja podkreślała, że polityka usunięta jest z programu korespondencji „Przeglądu Tygodniowego”⁵¹, że w skład pisma nie wchodzi polityka, więc sądów politycznych wydawać nie można⁵². Komentowanie kultury Cesarstwa Rosyjskiego mogło być odbierane przez sfery urzędnicze jako działalność politycznie niebezpieczna, jako krzewienie ducha opozycyjnego, a wręcz antyrządowego. W 1875 roku Główny Zarząd Prasy wystosował nawet pismo do Warszawskiego Komitetu Cenzury z nakazem, aby tygodnik surowiej cenzurowano. To z pewnością jeszcze bardziej krępowało swobodę wypowiedzi, również w interesu-

⁵¹ PT 1867, nr 8, s. 63.

⁵² PT 1868, nr 46, s. 415.

jącej nas kwestii⁵³. Dopiero w połowie 1876 roku Minister Spraw Wewnętrznych zatwierdził nowy program tygodnika, w którym od tej pory miały prawo pojawić się informacje polityczne, telegramy zagraniczne⁵⁴. Być może decyzja ta wiele zawdzięcza również dotychczasowej wstrzemięźliwości redakcji wobec literatury rosyjskiej, po tym czasie widzimy bowiem pewien frekwencyjny wzrost zainteresowania tą problematyką⁵⁵.

Trzeba też zauważyć, że w interesującym nas jedenastolecu piśmiennictwo rosyjskie nie miało szczęścia do wybitnych komentatorów. Literaturę francuską i niemiecką interpretowała Waleria Marrené-Morzowska, niemiecką Piotr Chmielowski, Walery Przyborowski, francuską Aleksander Kraushar, Piotr Chmielowski, Wincenty Dawid, Mściśław Kamiński, Walery Przyborowski, Adam Wiślicki, Aleksander Świętochowski, przeglądy literatury angielskiej tłumaczono z innych języków. Rosyjską literaturę przybliżali zaś autorzy pośledni, często anonimowi. Dopiero w późniejszym okresie, po 1876 roku, za sprawą Bronisława Białobłockiego twórczość ta zyska ambitniejsze oświetlenie. Również forma, w jakiej tę część piśmiennictwa popularyzowano, wydaje się uboższa niż w pozostałych przypadkach. Trudno tu mówić o artykułach krytycznych z prawdziwego zdarzenia, o ujęciach monograficznych, o umieszczeniu tej literatury w szerszym kontekście. Prezentowane wypowiedzi są mało nasycone informacją, brak stałych przeglądów, wzmianki są krótkie i ogólnikowe, głównie sprawozdawcze. Zainteresowania tym piśmiennictwem nie znamionuje systematyczność czy programowość (poza może wspomnianymi przypadkami druku utworów Niekrasowa i Turgieniewa, korespondującymi z orientacją ideową czasopisma). Dostrzegalny jest brak procedur wartościujących, porządkujących, syntetyzujących. Brak w ogóle informacji o ruchu literackim w Rosji, o przedstawicielach różnych szkół i orientacji artystycznych.

Lata 1866–1876 są w dziejach „Przeglądu Tygodniowego” okresem kampanii społecznej i naukowej. Mimo obecności w tym czasie wielu wypowiedzi programowych w zakresie modelu polskiej literatury, mimo publikacji prac krytycznoliterackich oraz popularyzujących nowe tendencje w sztuce europejskiej, nie można orzec, iż były to lata łaskawe dla szeroko rozumianego piśmiennictwa rosyjskiego. Daremnie szukalibyśmy problematyki rosyjskiej w wystąpieniach publicystycznych i literackich redaktorów tego pisma – Adama Wiślickiego, Aleksandra Świętochowskiego. Trudno przypuścić, aby żyjąc i pisząc w Warszawie, nie czytali rosyjskich pism, a także nie interesowali się rosyjską literaturą. Nawet Piotr Chmielowski zachowuje w sprawach rosyjskich milczenie. W jego *Dziejach krytyki literackiej w Polsce* (1902), obfitujących w obce nazwiska, analizy koncepcji obcych szkół literackich, nie spotykamy przykładów z piśmiennictwa rosyjskiego. Tak samo w *Za-*

⁵³ Por. Z. Kmieciak, „Przegląd Tygodniowy”, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918*, pod red. J. Łojka, Warszawa 1976, s. 35.

⁵⁴ PT 1876, nr 27, s. 314.

⁵⁵ Więcej o tym: M. Kabata, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1905, [w:] *Zwierzciadło prasy. Czasopisma polskie XIX wieku o literaturze rosyjskiej*, pod red. B. Galstera, J. Kamionki-Straszakowej, K. Sierockiej, Wrocław 1978, s. 209–226.

rysie najnowszej literatury polskiej 1864–1894 (1898) wśród natłoku zagranicznych nazwisk nie spotkamy rosyjskiego. Głucho na ten temat w kolejnych jego pracach⁵⁶.

Dopiero w drugim okresie działalności, po roku 1880, „Przegląd Tygodniowy” poszerzy swoje zainteresowanie literaturą zagraniczną, stając się w tym względzie czasopismem opiniotwórczym, a z pewnością bardziej wszechstronnym i zobiektywizowanym. Co prawda nadal literatura rosyjska będzie traktowana z mniejszą uwagą, ale frekwencyjnie reprezentowana będzie wyraźniej. Wśród artykułów dominować będą po roku 1876 okolicznościowe teksty rocznicowe, wspomnienia pośmiertne o charakterze biograficznym, a nie literaturoznawczym. W roku 1878 pojawi się drobny szkic wspomnieniowy o Niekrasowe (1878, s. 40), większy artykuł Bronisława Białobłockiego o Glebie Uspienskim i Mikołaju Zławratskim (1883, Dodatek, s. 232-248; s. 587-612), w 1886 i 1890 drukowane będą tłumaczenia Włodzimierza Korolenki (*Stary dzwonnik*, 1886, s. 26 i *Noc przed burzą*, 1890, s. 61), w 1888 szkic o Korolence (1888, Dodatek, II, s. 353-368) oraz nekrolog Michaiła Jefgrafowicza Sałykowa-Szczedriny w 1889 (s. 297). Co znamienne, bohaterami tych publikacji będą autorzy i tak znani szerszej publiczności w rodzaju Lwa Tołstoja i Antoniego Czechowa, których twórczości nie trzeba było specjalnie popularyzować.

Na koniec wypada skomentować interesujące mnie zagadnienie w oparciu o najskromniejszy choćby materiał porównawczy, jakiego dostarczają inne periodyki warszawskie w analizowanych latach 1866–1876.

Należy chyba rozpocząć od „Biblioteki Warszawskiej” – nestora i rekordzisty wśród czasopism opiniotwórczych o ambicjach naukowych i artystycznych. Wychodzące nieprzerwanie przez ponad siedemdziesiąt lat (1841–1914) pismo reprezentowało ziemiaństwo, burżuazję oraz inteligencję urzędniczą, ideowo zaś cechował je konserwatyzm i umiarkowany lojalizm. W interesującym nas jedenastoleciu to czołowe warszawskie czasopismo publikuje w 1870 roku przekład wiersza Nikołaja Niekrasowa zatytułowanego *W szpitalu* (1870, t. 4, s. 425-428), M. [Nikołaja] Pirogowa *Kwestia życia. Wyjątek ze starych szpargałów dra...* (1870, t. 4, s. 180-202). Wiadomości o literaturze rosyjskiej ograniczały się do przekładów fragmentów *Przeglądu historii literatur słowiańskich* Pypina i Spasowicza (1871, t. 1, s. 90-104), który i „Przegląd Tygodniowy” omawiał w tym czasie na swoich łamach. W tomie 4. tegoż rocznika opublikowano tłumaczenie (prawdopodobnie Spasowicza) artykułu W. [Wissariona Grigorjewicza] Bielinskiego *Podania i pieśni narodowe* (1871, t. 4, s. 205-219), D. [Daniela] Mordowcewa *Nowi ludzie rosyjscy* (fragm. 1871, t. 1, s. 493-494), M. [Nikołaja Nikołajewicza] (lub D. – jak podaje Jakóbiec)⁵⁷ Strachowa, *Literatura zagraniczna w stosunku do rosyjskiej* (1871, t. 1, s. 213-216), A. [Aleksandra Nikołajewicza] Pypina, *Ruch umysłowy w Rosji po roku 1815 i jego następstwa* (1871, t. 2, s. 47-57) przełożony z „Wiestnika Jewropy”.

⁵⁶ W *Studiach i szkicach z dziejów literatury polskiej, Krytyczno-porównawczym przeglądzie dziejów piśmiennictwa polskiego*. Więcej o tym M. Jakóbiec, *Literatura rosyjska wśród Polaków w okresie pozytywizmu*, s. 318.

⁵⁷ M. Jakóbiec, *Literatura rosyjska wśród Polaków w okresie pozytywizmu*, s. 332.

Artykuły, przeglądy literackie, bibliografie nowości wydawniczych i zawartości czasopism literackich w okresie 1866–1876 przedstawiają się liczebnie skromnie. Wśród nich wymienić trzeba z roku 1870 *Wiadomości literackie. Z nowszych publikacji rosyjskich* (1870, t. 4, s. 502-503, tu o polskim tłumaczeniu dramatów A. K. Tołstoja *Śmierć Iwana Groźnego* i *Car Fiodorowicz Iwanowicz*, omówienie zawartości „Wiestnika Jewropy”, w którym opublikowano między innymi utwór Turgieniewa *Stepowy Król-Lear*. W 1871 roku P.Ch. [Piotr Chmielowski] prezentuje jedyny artykuł rosjoznawczy z prawdziwego zdarzenia zatytułowany *Przegląd powieści z r. 1870* (1871, t. 3, s. 110-112), analizując twórczość Iwana Turgieniewa, Aleksego K. Tołstoja. Z tego roku pochodzi kilka pomniejszych komunikatów o wydaniu konkretnych utworów lub wystawieniu dramatów.

W tekstach z lat 1872–1875 odnajdujemy pojedyncze wypowiedzi o charakterze kronikarskim, dotyczące nowości wydawniczych, zaczerpnięte najczęściej z prasy rosyjskiej. Anonsuje się wydanie dzieł [Gawriiła Romanowicza] *Dzierżawina*, [Mikołaja (Mykoły) Iwanowicza] *Kostomarowa*, Piotra Piekarskiego, [Władimira Siergiejewicza] *Sołowiowa*, trafiają się również obszerniejsze relacje, na przykład o tragedii N. [Nikołaja?] *Żandra Neron* (1871, t. 1, s. 493-495) czy o romansie [Daniela] *Mordowcewa Nowi ludzie rosyjscy* (1871, t. 1, s. 493-495).

Pozornie więc sytuacja wygląda obiecująco, ale wobec znaczenia i zainteresowania literaturą rosyjską na świecie nie jest to jednak plon obfity. Pamiętajmy jednak, że „Biblioteka Warszawska” była kwartalnikiem⁵⁸.

Wyraźnie na drugim biegunie sytuuje się kolejne czasopismo, które jest miarodajne kontekstowo ze względu na podobną czasowo obecność na prasowym rynku warszawskim. Chodzi o „Wędrowca”, ukazującego się w latach 1863–1906. To początkowo geograficzno-krajoznawcze wydawnictwo w interesującym nas okresie 1866–1876 nadal zachowuje swój profil (dopiero od 1883 roku przejdzie w ręce Artura Gruszeckiego, który zmieni program pisma). Literatura piękna zajmowała wówczas w „Wędrowcu” mało miejsca, okazjonalnie pojawiały się wzmianki o bieżącej produkcji literackiej. Twórczość rosyjska pojawia się tutaj sporadycznie, a wręcz w sposób znikomy. W 1870 roku znajdujemy artykuł *Mikołaj Karamzin* (1870, nr 44, s. 274-277) oraz przegląd autorstwa F.S. [Filipa Sulimierskiego]⁵⁹ *Literatura rosyjska ostatnich czasów* (1870, nr 43, s. 260-262). I to tyle, jeśli chodzi o recepcję piśmiennictwa rosyjskiego na łamach „Wędrowca”.

Materiału kontekstowego mogłyby dostarczyć kolejne warszawskie tygodniki kulturalne, takie jak: „Kłosa” (1865–1890), „Tygodnik Ilustrowany” (1859–1906), „Tygodnik Mód i Powieści” (1862–1915), „Bluszcz” (1865–1939), „Opiekun Domowy” (1865–1873), dwutygodnik „Niwa” (1872–1905). Ograniczony zakres tekstu, a jednocześnie bogaty materiał analityczny zmuszają do rezygnacji z budowania aż tak szerokiego pola do porównań. Wspomnijmy tylko, że drukują one od czasu do czasu przekłady z literatury rosyjskiej. Wśród autorów górują Turgieniew

⁵⁸ Wszystkie informacje o „Bibliotece Warszawskiej” za: C. Gajkowska, „Biblioteka Warszawska”, [w:] *Zwierzciadło prasy. Czasopisma polskie XIX wieku o literaturze rosyjskiej*, s. 81-120.

⁵⁹ Filip Sulimierski był matematykiem, geografem, wydawcą *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego* (1880), ale nie literaturoznawcą!

i Gogol. Czasem Sałtykow-Szczedrin, niekiedy przekład jakiegoś wiersza Puszkina, Niekrasowa, Lermontowa. Felietony nie cechują się głębią i oryginalnością, zwłaszcza „Tygodnik Mód i Powieści” nie trzyma poziomu, najlepiej wypadają tu „Kłosy”, nawet „Niwa” wypada blado ze swoimi sprawozdaniami *Z Cesarstwa* (były to relacje z Odessy) pióra Józefa Długosza⁶⁰, czy pozbawionymi ważniejszych russicanów stałymi korespondencjami z Petersburga⁶¹.

*

Oddziaływanie piśmiennictwa rosyjskiego w Polsce tym różni się od jego wpływów na inne społeczeństwa, że jego nasilenia nie można tu mierzyć ani liczbą publikowanych z tej literatury przekładów, ani tym, co o niej po polsku pisano. Ucisk narodowościowy, walka o polskość wytworzyły w polskim społeczeństwie niechęć do rosyjskiej kultury, której carat używał często jako narzędzia wynaradawiania Polaków. Nie znaczy to wcale, że Polacy nie czytali rosyjskich książek i że ich nie cenili. Bolesław Prus pisał na przykład w 1900 roku o *Zmartwychwstaniu* Lwa Tołstoja: „Chwilami zdaje mi się, że powieść ta należy do najwznioślejszych utworów, na jakie zdobył się duch ludzki, pomimo że jest pisana jakby na przekór ulubionym teoriom estetycznym”⁶².

Podsumowując, należy zauważyć, że na tle czasopism kulturalnych, poświęconych teatrowi, muzyce, literaturze, kwestiom społecznym i politycznym, „Przegląd Tygodniowy” ze swoim zainteresowaniem dla piśmiennictwa rosyjskiego nie pretenduje do roli lidera. Nie jest również na końcu peletonu. Wydaje się, że zajmuje godne miejsce w środku stawki, potwierdzając, że recepcja literatury czy szerzej – piśmiennictwa rosyjskiego – była procesem złożonym, uwikłanym w różnego rodzaju zależności: światopoglądowe, ideowe, a przede wszystkim polityczne. Pamiętajmy jednocześnie o specyfice zjawiska, jakim jest tak zwana literatura rosyjska – heterogeniczna, wielonurtowa, niejednorodna etnicznie. Taki jej obraz prezentuje właśnie „Przegląd Tygodniowy”, z równą uwagą komentujący artystyczne zdarzenia „rdzennej” Rosji, jak i relacjonujący dokonania literatur narodowych: litewskiej, ukraińskiej, białoruskiej. Materiał to interesujący, mówiący wiele o postrzeganiu Rosji, której nie można traktować jako monolitu. Intrygujący również ze względu na powinowactwo z równie amalgamatową kulturą polską.

⁶⁰ Np.: 1872, t. 1, nr 1, s. 23 (m.in. dotyczy *Historii literatury rosyjskiej* P. Polewoja); 1876, t. 9, s. 704-711 (m.in. dotyczy Niekrasowa i poezji rosyjskiej).

⁶¹ Np.: 1873, t. 3, nr 26, s. 36 (m.in. dotyczy powieści M. Leskowa *Końce w wodzie* i *Soboranie*); 1876, t. 9, s. 300-305.

⁶² B. Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Codzienny” 1900, nr 158 z 10 czerwca, [w:] tegoż, *Kroniki*, t. 16, oprac. Z. Szwejkowski, Warszawa 1966, s. 480-481.